

WYSTAWA

Oddane – Darowane

15 lat Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie (10 kwietnia – 14 maja 2006)



Srebrny komplet toaletowy (Francja I poł. XIX w.). Dar Krzysztofa P. Czartoryskiego.
Fot. M. Kuhnke

W roku 1991 w preambule Statutu Fundacji, powołujący ją książę Adam Karol Czartoryski napisał: *Ustanowienie Fundacji XX Czartoryskich w Krakowie ma utrwalić dzieło moich przodków, którzy otrzymali i utrzymywali instytucję publiczną służącą Narodowi Polskiemu i należącą do dziedzictwa kultury światowej*. Podstawowym celem Fundacji, jak czytamy dalej w jej Statucie, miała być *ochrona Muzeum i Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie,*

oraz nieruchomości wchodzących w skład majątku Fundacji w Krakowie i Sieniawie, jako historycznej, nierozdzielnej całości, jak również udostępnianie powyższych zbiorów społeczeństwu. Tak postawiony cel realizowany miał być, m.in., przez *poszukiwanie i rewindykację obiektów uprzednio należących do (...) zbiorów, a uznanych za zaginione bądź znajdujących się w innych zbiorach, względnie w posiadaniu osób lub instytucji nieuprawnionych oraz uzupełnianie zbiorów (...) przez nabywanie nowych obiektów, związanych z historią zbiorów, ich profilem naukowym lub historią Rodziny Czartoryskich*.

Swoistym sprawozdaniem z realizacji powyższych celów

stała się jubileuszowa, bo zorganizowana z okazji piętnastolecia istnienia Fundacji, wystawa nabytków, otwarta w sali krakowskiego Arsenalu, części Muzeum Książąt Czartoryskich. Patronat honorowy nad wystawą objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezydent Miasta Krakowa. Zadaniem jej organizatorów było ukazanie muzeum nie tylko jako zbiorów zamkniętych, dla których podstawę stanowiły te zgroma-

dzone w Puławach przez Izabelę z Flemmingów Czartoryską (już w 1801 r. udostępnione publiczności), a następnie w zasadniczej swej części przewiezione przez Władysława Czartoryskiego z paryskiego Hotel Lambert do Krakowa, lecz żywej instytucji muzealnej. Instytucji dbającej o należyte przechowywanie oraz eksponowanie zabytków i zabiegającej o ich wzbogacanie.

Na wystawie zaprezentowano, jak napisano w towarzyszącym jej folderze, ponad 40 obiektów, zarówno zaginionych w czasie wojny, a rewidykowanych w ostatnich latach, jak również złożonych w depozyt przez członków Rodziny bądź podarowanych Fundacji. Tych ostatnich jest zdecydowanie najwięcej, a objęły one przede wszystkim obrazy i pamiątki historyczne. Patrząc na daty pozyskania widać, że najwcześniejsze napłynęły w roku 1995, a więc 4 lata po ustanowieniu Fundacji, natomiast zdecydowana ich większość (i darów, i depozytów) przekazana została do muzeum w roku 2005.

Prezentację konkretnych dzieł należałoby rozpocząć – biorąc pod uwagę charakter pisma *Cenne, Bezczenne, Utraczone* – od tych zaginionych w czasie wojny, a ostatnio odzyskanych. Stanowią one ponadto najlepszy pod względem artystycznym zespół eksponowany w krakowskim Arsenale. Otworzyć go powinien odzyskany w 1997 r. imponujący siedemnastowieczny kobierzec, zwany polskim, ten sam, który zachwycał publiczność Wielkiej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1865 r. i dla którego ówczesni krytycy stworzy-

li określenie *Tapis Polonais*. Funkcjonuje ono do dziś. W okresie wojny kobierzec został „zabezpieczony” wraz z innymi dziełami z Muzeum Czartoryskich, a następnie wywieziony do Rzeszy. Nieodnaleziony po wojnie, przez dziesięciolecie figurował w katalogu polskich strat wojennych. Niespodziewanie pojawił się w roku 1990 w ofercie londyńskiego domu aukcyjnego Christie’s. Sprzedaż została natychmiast wstrzymana, ale batalia o odzyskanie kobierca prowadzona przed brytyjskim sądem trwała siedem lat¹.

Trzy pozostałe obiekty *de facto* pochodzą z nie mniej cennych zbiorów książąt Czartoryskich w Gołuchowie, i tylko jeden z nich miał związek z muzeum krakowskim. Jest nim wyjątkowej urody szesnastowieczna makata perska, którą w latach 30. Ludwika Maria Czartoryska złożyła w depozyt w Krakowie. Stąd już w okresie okupacji niemieckiej makatę przewieziono do Warszawy, gdzie zaginęła. Po latach zidentyfikowana została w zbiorach County Museum of Art w Los Angeles przez prof. Zdzisława Zygułskiego jr. i dzięki zabiegom podjętym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych powróciła do Polski. W roku 2003 włączono ją do zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie².

Trzecie rewindykowane dzieło, *Portret dworzanina* Jana Mostaerta (1475-1555) także ma proveniencję gołuchowską. Pochodziło ono ze zbiorów muzeum, stworzonego przez Izabelę z Czartoryskich Działyńską, a przywieszone zostało z paryskiego Hotel Lambert. Wiadomo, że obraz wraz z drugim, *Portretem damy* pędzla tego samego artysty, zdobył tzw. renesansową sypialnię królewską. Ewakuowany przed wojną wraz z innymi dziełami sztuki z tego muzeum, złożony w depozyt do Muzeum Narodowego, wywieziony został przez Niemców w końcu wojny do zamku Fischhorn (ob. Austria). Stamtąd obraz skradziono. Dopiero w roku 2004 zidentyfikowany został w Virginia Museum of Fine Arts w Richmond (USA), a odzyskany w wyniku negocjacji prowadzonych przez polską placówkę dyplomatyczną w Waszyngtonie. Po

powrocie spadkobierca właściciela przekazał *Portret dworzanina* w depozyt do Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie.

Także ze zbiorów zgromadzonych na zamku w Gołuchowie, a eksponowanych w tzw. sali muzealnej pochodzi częściowo złożony relikwiarz – herma (Niemcy, XVI w.) w formie popiersia niezidentyfikowanego świętego. Losy relikwiarza pokrywają się z losami wspomnianego *Portretu dworzanina*, tyle, że obraz dość wcześnie trafił na rynek amerykański, relikwiarz natomiast na szwajcarski i tam zakupiony został w jednym z antykwiariatów przez Wenera Abbega, kolekcjonera, a następnie twórce fundacji imienia rodziny oraz



Relikwiarz – herma (Niemcy, XVI w.). Odzyskany ze Szwajcarii. Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie (ok. 1942 r.)

muzeum. Niestety, ktoś wcześniej odłączył wysadzaną kamieniami koronę świętego i w takim stanie relikwiarz dotrwał do dnia dzisiejszego. Relikwiarz zidentyfikowany został jako pochodzący z kolekcji gołuchowskiej w czasie badań proveniencyjnych w zbiorach Fundacji Abgeg. Zarząd fundacji zdecydował o zwrocie. Obiekt zwrócono w 2004 r. tyle, że nie do Gołuchowa, ale do Krakowa.

Z obiektów przekazanych muzeum na własność, a zaprezentowanych na wystawie, niemal wszystkie to wizerunki osób pochodzących z Familii

Czartoryskich (lub obiekty z nimi związane). Jako pierwsze należałoby wymienić te przedstawiające założyciela krakowskiego muzeum, księcia Władysława. Jeden, pędzla Tadeusza Grocholskiego, подарowany został przez Adama Zamoyskiego, syna Elżbiety Czartoryskiej, a prezesa fundacji, drugi – kolorowany drzeworyt wykonany według fotografii – to dar Zbigniewa Michała Legutko, nota bene złożony jako pierwszy od momentu powołania Fundacji.

Czołowe miejsce na ścianach krakowskiego Arsenalu zajął okazały portret twórczyni Muzeum w Gołuchowie Izabeli Działyńskiej, córki Adama Jerzego, a siostry Władysława Czartoryskiego. Jest to przedstawienie znane (rozpowszechnione dzięki stalorytowi C. V. Normanda), przypuszczalnie pędzla Luisa Dubufe (1820-1883). Malowane było zapewne z natury, w Paryżu. Podarował je do zbiorów Zdzisław Zamoyski, brat Adama. Drugi wizerunek hrabiny Działyńskiej (miniaturę) sprezentowała muzeum Diana Reisky, a płaskorzeźbiony wizerunek jej męża, Jana, ofiarował prezes Fundacji.

Na wystawie znalazł się także portret poległego w powstaniu warszawskim Ludwika Czartoryskiego, najmłodszego syna Ludwika Marii Czartoryskiej, namalowany przez zaprzyjaźnionego z rodziną W. Giradowskiego. Wśród eksponatów prezentowana jest także odlana w brązie rzeźba – wizerunek fundatora Adama Karola Czartoryskiego (dar portretowanego) autorstwa Gene Gutowskiego, nie tylko rzeźbiarza i ilustratora, ale i współproducenta filmu *Pianista*.

Z pozostałych obiektów odnotować należy srebrny komplet toaletowy wykonany w warsztacie paryskim w 2. dekadzie XIX w., należący do Marii z Dzierżanowskich Czartoryskiej, żony Konstantego Adama, a synowej twórczyni Muzeum w Puławach. Na komplet подарowany przez Krzysztofa Piotra Czartoryskiego, potomka Konstantego, składają się m.in.: dzbanek, szkatułki, flakony na perfumy i lichtarzyk.

Na wystawie zaprezentowano ponadto dwa interesujące obiekty – pa-



Makata jedwabna, (Persja XVI w.). Powróciła ze Stanów Zjednoczonych w 2002 r.
Fot. M.Kuhnke

miątki historyczne związane z Rodziną, obie подарowane w 2005 r przez Adama Zamoyskiego. Pierwszą jest flaga z herbem Czartoryskich, Pogonią litewską, zawieszoną w Hotel Lambert w Paryżu przy specjalnych okazjach, drugą – dwa dziecięce dziewiętnastowieczne stroje krakowskie noszone przez synów Władysława Czartoryskiego, Adama Ludwika i Witolda Czartoryskiego. Witold był pierwszym ordynatem gołuchowskim, Ludwik pierwszym ordynatem sieniawskim, a po przedwczesnej śmierci brata przejął także ordynację gołuchowską. Z kolei dwie akwaforty подарowane przez Joachima von Flemminga przedstawiają zamek Borkelo w Holandii. Stanowił on własność ojca Izabeli Czartoryskiej, Jana Jerzego Flemminga.

Z innych interesujących obiektów, choć mających nie bezpośredni związek z Rodziną, uwagę zwracał efektowny dziewiętnastowieczny zegarek w złotej kopercie ozdobionej herbami Polski, Litwy i Rusi, sygnowany przez genewską firmę Antoniego Patka, a подарowany przez Wojciecha Szlichtę Szlichcińskiego. Na wystawie znalazła się także miniaturka autorstwa Marcello Bacciarelego (dar Stephana Palffy), przypusz-

czalnie wizerunek Januarego Suchodolskiego, nie tylko uznanego malarza, ale i oficera, uczestnika powstania listopadowego. Z kolei dwa portrety Michała i Gertrudy Dziewickich, namalowane przez zaprzyjawnioną z portretowaną Olgę Boznańską zapisane zostały muzeum przez syna Stanisława Gąsiorowskiego, dyrektora muzeum w latach 1941-1951, Stanisława Mateusza Gąsiorowskiego. Zwiedzając wystawę nie można było przeoczyć także niewielkiej, siedemnastowiecznej ikony, przekazanej do zbiorów muzeum z pobudek sentymentalnych, przez Stanisława i Ewę Rusieckich.

Kończąc prezentację darów wypadałoby wspomnieć o dwóch interesujących zespołach archiwaliów: pierwszym – po Władysławie Czartoryskim, dotyczącym spraw rodzinnych, drugim – po Marii Magdalenie Radziwiłłowej, aktywnej działaczce na rzecz ruchów narodowych na terenie Litwy i Białorusi; oba подарowane przez Adama Zamoyskiego.

Jak już zaznaczono, na wystawie zaprezentowano także depozyty: dwa złożone przez Adama Zamoyskiego, jeden przez Zdzisława Zamoyskiego. Zdzisław Zamoyski przekazał znacznych rozmiarów portret olejny Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej, będący dziewiętnastowieczną kopią wizerunku księżnej namalowanego pod koniec XVIII w. przez Fryderyka Függera, a znajdujący się w zbiorach muzeum (pozostając przy portretowanej, na wystawie zaprezentowany został rysunek przez nią wykonany, a w 1998 r. подарowany do zbiorów przez Fundację Lanckorońskich). Z depozytu pierwszego z braci Zamoyskich, Adama, wymienić należy pastel – portret domniemany Izabeli Czartoryskiej (jako dziecka), a więc matki księżnej Wirtemberskiej

oraz *Portret Tadeusza Kościuszki*, którego związku z Rodziną można się dopatrzeć choćby w Szkole Rycerskiej w Warszawie założonej przez Adama Kazimierz Czartoryskiego, w której to młody Kościuszko pobierał nauki.

Tę pobiczną prezentację wypada zamknąć słowami dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, jakie wraz ze wstępem napisanym przez prezesa Fundacji otwierają towarzyszący wystawie folder: *Należy mieć nadzieję, że Fundacja, która – z woli jej założyciela – jest spadkobierczynią wielkiej idei Izabeli Czartoryskiej zachowania dla przyszłości dzieł sztuki, świadectw kultury i pamiątek historii Polski, pozostanie ich skarbnicą i nadal będzie wzbogacana znakomitymi дарami, a dotkliwe straty wojenne będą z czasem coraz bardziej maleć. Ukoronowaniem tego procesu stalby się powrót do Krakowa „Portretu młodzieńca” Rafaela. Tego życzymy Fundacji z okazji jej piętnastolecia, a także Krakowowi i Polsce.* Pod takimi życzeniami można się tylko podpisać. ■

¹ Więcej na ten temat: Zdzisław Żygulski jr, *Bezcenny kobierzec odzyskany. Cenne, Bezcenne/Ultracone* 1997, nr 6 (12), s. 7-9

² Więcej na ten temat: Monika Kuhnke, *Zawite dzieje makaty. Cenne, Bezcenne/Ultracone* 2002, nr 2 (32), s. 4-7



Dziecięce stroje krakowskie (XIX w.). Dar Adama Zamoyskiego. Fot. M. Kuhnke